

Trzęsienie ziemi w Sydney

LONDYN

Wielkie miasto australijskie Sydney nawiedzone zostało w niedzielę przez wstrząsy podziemne.

Z wielu okien wypadły szyby, a potężny most na rzece przepływającej przez miasto drżał tak, że zachodziły obawy iż rozpadnie się.

Mimo, iż wstrząsy należały do najsilniejszych, jakie w ostatnich latach zanotowano w Australii ofiar w ludziach nie zanotowano.

Cena 50 gr A

echo

KRAKOWA

Rok XVI PISMO POPOŁUDNIOWE Nr 119 (4939)

Kraków, poniedziałek 22 maja 1961

Terrorystyczne zamachy na terytorium Algierii przybierają na sile

Kolejne spotkanie delegacji rządu francuskiego i algierskiego w Evian ma się rozpocząć we wtorek.

Minister informacji Tymczasowego Rządu Algierskiego, Mohamed Yazid określił nakaz przerwania ognia w Algierii, wydany przez gen. de Gaulle'a, jako „akt propagandy, który w żadnej mierze nie wiąże Tymczasowego Rządu Republiki Algierskiej”.

Komunistyczny TRA wskazuje na sprzeczność między komunikatem rządu francuskiego a deklaracjami generalnego delegata rządu w Algierii Morena i gen. Gambieza, iż zarządzenie dotyczy tylko pewnych terenów — zdaniem armii francuskiej „dostatecznie spacyfikowanych”.

Tymczasem ultraszy francuscy nie zaprzestają swej szaleńczej działalności na terytorium Algierii i Francji.

Ostatniej nocy ultraszy rzucili w miastach algierskich znów kilkanaście bomb plastikowych. W Oranie grupy ultrasów demonstrowały na rzecz „Algierii francuskiej”.

W ciągu nocy z niedzieli na poniedziałek dokonano szeregu zamachów bombowych w kilku miastach algierskich. W niedzielę wieczorem, na jednej z głównych ulic Algieru wybuchła bomba przed sklepem należącym do muzułmanina.

Podobna eksplozja miała miejsce w Oranie. Na wybrzeżu, w pobliżu Oranu morze wyrzuciło szczątki łodzi pasażerskiej. Kilka godzin przedtem, łodzią tą wyjechało w morze trzech pasażerów. Wszelki ślad po nich zaginął.

Na trasie Biskra-Constantine, pociąg wjechał na minę. Wypadek nie pociągnął na szczęście ofiar w ludziach. Na szosie Biskra-Batna bomba plastikowa eksplodowała na stacji benzynowej. Eksplozja bomb plastikowych, które wyrzuciły poważne straty materialne, miały również miejsce w Orleanville i Mascara.

Do demonstracji ultrasów doszło w niedzielę wieczorem w Oranie. O godz. 22 zaczęły się gromadzić na ulicach

grupy ultrasów, które skandowały hasło „Algieria francuska”. Do akcji przystąpiły oddziały wojska i służby bezpieczeństwa. Na ulicach ukazały się również wozy pancerne. Przed godziną policyjną, która rozpoczęła się o północy, ulice Oranu zostały oczyszczone z ultrasów.

Również w Paryżu zanotowano kilka wybuchów. Najsilniejsza eksplozja nastąpiła przed księgarnią należącą do Francuskiej Partii Komunistycznej. Wyrządziła ona poważne straty materialne. W promieniu 60 metrów wyleciały z okien wszystkie szyby.

Według doniesień AFP, w niedzielę wieczorem rozpoczęła się strzelanina na granicy algiersko-marokańskiej.

Według wiadomości podanych przez policję francuską,

kabel pocztowy łączący Evian z Paryżem został przerwany w wyniku aktu sabotażu.



Rozbawieni studenci na dwa dni igrów objęli swe władanie starym Krakowem.

Zakłady pracy Podgórze zadeklarowały dalsze 818 tys. zł na budowę telewizji w Krakowie

Akcja zbiórki funduszy na budowę krakowskiej telewizji rozwija się imponująco, w dalszym ciągu jej ośrodkiem jest Podgórze. W ciągu paru dni przyłączyły się do akcji

Jutro Kraków będzie na skraju niżu. Zachmurzenie umiarkowane, przejściowo duże, z możliwością drobnych przelotnych opadów deszczu, Rano mgliście. Wiatr północny i północno-zachodni 3-8 m na sek.

cztery dalsze zakłady i dwie spółdzielnie pracy. Instytucje te zadeklarowały 818 tys. zł. Społeczne środki na budowę telewizji w Krakowie zgromadzone tylko w dzielnicy Podgórze zbliżają się już do wielkiej kwoty 4 milionów zł.

A oto nowi, ofiarni uczestnicy akcji: FABRYKA SUPERMOTORY „BONARKA” zadeklarowała 500 tys. zł. KRAKOWSKIE ZAKŁADY ODLEWNICZE zobowiązały się przekazać 250 tys. zł. KOLEJOWE ZAKŁADY NAWIERZCHNIOWE — BIEŻANÓW zadeklarowały 35 tys. zł. KRAKOWSKIE PRZEDSIĘBIORSTWO TRANSPORTOWE BUDOWNICTWA — 20 tys. zł. SPÓŁDZIELNIA INWALIDÓW W KRAKOWIE-PODGÓRZU — 3 tys. zł. POZARNICZA SPÓŁDZIELNIA PRACY „KRAKUS” do zadeklarowanej poprzednio kwoty 5 tys. zł postanowiła dodać dalsze 5 tys. zł.

W imieniu społeczeństwa krakowskiego załogom i dyrekcjom zakładów, które tak ofiarnie odpowiedziały na apel Komitetu Budowy Ośrodka Telewizyjnego w Krakowie przesyłamy wyrazy uznania i wdzięczności.

Nie wątpimy, że za przykładem Podgórze do akcji przyłączy się z równą energią inne krakowskie dzielnice oraz powiaty województwa krakowskiego.

Już jutro
rozpoczynamy druk opowiadania Conan Doyle'a „Sherlock Holmes na tropie kidnaperów”
Wkrótce nowa powieść

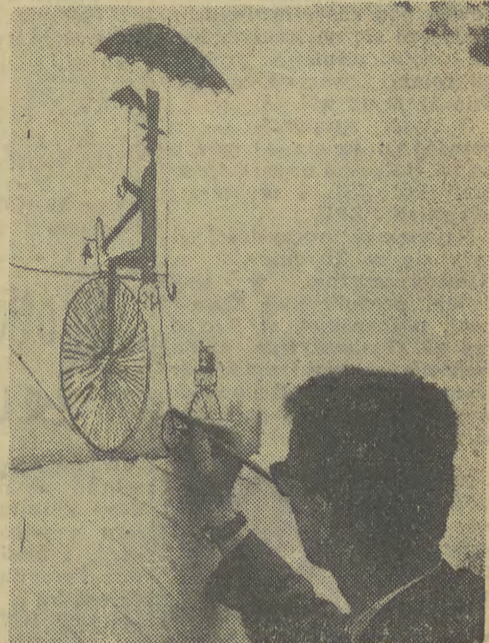


Iuwenaliowe igrzy żaków

Sobota i niedziela upłynęły krakowianom i licznym rzeszom wycieczkowiczów bawiących w tych dniach w podwawelskim grodzie pod znakiem dziesiątek imprez, odbywających się tutaj z okazji święta żaków — Iuwenaliów i „Dni Krakowa”.

Tradycyjnym zwyczajem odbyły się w bali Wisły wybory najmilszej studentki Krakowa. W tym roku prześwietnie jury wybrało dwie „najmilsze” (ex aequo): Teresę Kalandyk z WSWF i Barbarę Pstruchę z AGH.

Koronowana jednak została tylko p. Teresa. Widzimy ją na zdjęciu po lewej z przewodniczącym Prez. RN m. Krakowa — Z. Skolckim na chwilę po koronacji, która miała miejsce w Rynku Głównym.



Podobnie jak w latach ubiegłych, tak i wczoraj w Rynku Gł. pod Sukiennicami odbył się artystyczny konkurs malowania na płócie. Tutaj młodzi artyści przedstawiali swoje wizje na specjalnie do tego celu skonstruowanym rusztowaniu. Widoczny na zdjęciu wycypan jest częścią wielkiej kompozycji plastycznej na temat rozwoju techniki.

Najwięcej jednak uciechy mieli zebrani w Rynku krakowianie z otrzęsin żakowskich. Czego tu nie wyprawiano z beanami Almae Matris. Golono ich, strzyżono, myto, obciosywano itd. Gdy wszystkim regułem otrzęsin stało się zadość, dopiero wówczas dopuszczono beanów do przysięgi.

Jedną z atrakcji „iuwenaliowych brewerii” był mecz w pchełki, rozegrany pod Wierzą Ratuszową między... Władysławem Jagiełłą a wielkim mistrzem zakonu Ulrichem von Jungingenem.



CZYTELNICY Echo Krakowa BUDUJĄ-SZKOŁĘ

Do grona indywidualnych uczestników akcji przyłączył się p. EDWARD PTAK, kominiarz ze Skawiny. P. Ptak zasilił fundusz budowy szkoły Czytelników „Echa” kwotą 100 zł. Z radością witamy w szeregach uczestników naszej wielkiej akcji i w imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy przyjąć serdeczne podziękowania i pozdrowienia.

Na konto budowy wpłynęła ostatnio kwota 200 zł wpłacona przez uczniów SZKOŁY PODSTAWOWEJ NR 6 W KRAKOWIE przy ul. Szubińskiego 2. Serdecznie dziękujemy i pozdrawiamy, życzymy też pomyślnych wyników w nauce.

P. WŁADYSŁAW WOJAS przekazał na konto budowy szereg kwot od administracji poszczególnych realności w Krakowie. Od administracji realności przy ul. KROWODERSKIEJ 51 — 35 zł, przy UL. DĄBROWKI 9 — 34 zł, przy UL. SMOLKI 8 — 30 zł. W imieniu przyszłych uczniów najnowocześniejszej szkoły Krakowa prosimy o przyjęcie szczyrych wyrazów wdzięczności.

Przyłączył się do naszej akcji p. JAN BORTNIK zam. w Krakowie przy Pl. Sikorskiego 4/7. P. Bortnik wpłacił na konto budowy szkoły Czytelników „Echa” kwotę 22 zł 80 gr. Kwota ta stanowi nie przyjęty czynsz od J. Ch. za rok 1960. Prosimy przyjąć szczyry wyrazy wdzięczności.

AKCJA TRWA!
KONTO NOSI NAZWE: CZYTELNICZY „ECHA KRAKOWA” BUDUJĄ SZKOŁĘ.
NUMER KONTA: PKO 4-9-600.



Wszystkie zdjęcia: J. Lewicki

Evakuowano ostatnich mieszkańców

Dom przy ul. Mikołajskiej 11 grozi lada chwila zawaleniem

W ub. sobotę w zagrożonej oficynie domu przy ul. Mikołajskiej 11 zaczęły podjeżdżać trzeszczeć stropy i niszczyły natychmiast pomoc. Budynek ten był jeszcze zamieszkiwany przez 3 rodziny, pozostali lokatorzy otrzymali już mieszkania zastępcze.

Prez. DRN Stare Miasto zaalarmowane wieścią o groźnym niebezpieczeństwie zorganizowało natychmiast pomoc. Trzy rodziny przeniesiono do nowych mieszkań w osiedlu Olsza i przy ul. Westerplatte. Do godz. 23 oficyna została całkowicie opróżniona. (hs)

Sejmik kulturalny w Zakopanem

Znany literat Roman Brandstaetter miał się kiedyś wyrazić, że: „Zakopane to kulturalna pustynia”. Po czym z Zakopanego, gdzie przez kilka lat mieszkał, wyprowadził się do Poznania. Przyrównanie Zakopanego — jeśli chodzi o sprawy kultury — do pustyni, przypomniało podczas spotkania, które z zakopiańskimi słuchaczami urządziło Polskie Radio, a ściślej redakcja „Kultura pilnie poszukiwana” PR. Wspominamy o tym na wstępie, aby podkreślić znaczenie dwudniowej dyskusji (20 i 21 bm.), poświęconej sprawom kultury zakopiańskiej oraz pogratulować Polskiemu Radiu inicjatywę.

Punktem wyjścia do dyskusji, w której wzięli udział działacze kulturalni z Zakopanego i Podtatrza oraz przedstawiciele władz centralnych i wojewódzkich, była audycja sprzed kilku tygodni, poświęcona sprawom kultury zakopiańskiej „odtworzona z

taśmy magnetofonowej. Dyskutanci rozszerzyli krąg spraw, poruszonych we wspomnianej audycji, wysunęli ponad 100 wniosków oraz — co najważniejsze — określili z grubsza — metody i sposoby rozwiązania trudności i działania.

„Kaźda słuszna inicjatywa, zmierzająca do rozwoju kultury w Zakopanem i na Podtatrzu może liczyć na życzliwe i serdeczne poparcie KM PZPR i Prez. MRN” — zapewniali w swych wypowiedziach I sekret. St. Woźniak i nowy wiceprzewodniczący T. Gach.

Wydaje się więc, że jeśli komisja koordynacyjna do spraw kultury i Prez. MRN zacznie rzeczywiście działać, jeśli oddziałowi kultury MRN stworzy się odpowiednie warunki pracy, jeśli w końcu powołana zostanie rada kultury przy MRN jako ciało wnioskodawcze i opiniotwórcze, to wówczas

(Dokończenie na str. 2)

Wież polska uroczyste obchodziła Święto Ludowe Wojewódzka impreza w Zabawie — pow. Brzesko

21 bm. wieś polska uroczysto obchodziła po raz 30 — Święto Ludowe. Uplęto ono pod znakiem zacieśnienia sojuszu robotniczo-chłopskiego w codziennej pracy nad rozwojem Polski Ludowej, pod znakiem uwidaczniającego się na każdym kroku unowocześniania produkcji rolnej i wszystkich dziedzin życia na wsi.

O tych sprawach — w przedmowie święta — mówiono na tysiącach otwartych zebrań kół ZSL i organizacji wiejskich PZPR.

Największe uroczystości odbyły się w Zbydniowie na Rzeszowszczyźnie, w spółdzielni produkcyjnej Kurowo (woj. poznańskie), w Raciborzu na Opolszczyźnie, w Sulechowie w woj. zielonogórskim, na polach Grunwaldu, w pow. Hrubieszów na Lubelszczyźnie.

20 bm. załoga fabryki traktorów „Ursus” pod Warszawą, gościła na uroczystej akademii kilkuset chłopów — przedstawicieli wsi mazowieckiej.

Przemówienie na uroczystej akademii wygłosił prezes NK ZSL — St. Ignar oraz minister rolnictwa — M. Jagielski.

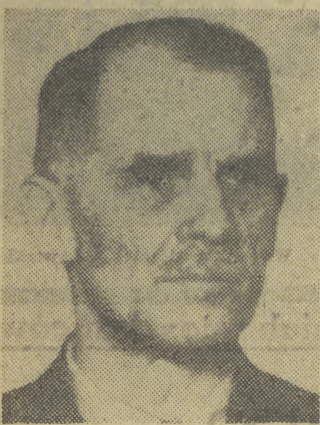
Centralne uroczystości w Krakowie odbyły się we wsi Zabawa, pow. Brzesko.

Ratyfikacja zmian w umowie turystycznej polsko-czechosłowackiej

20 bm. kierownik MSZ wiceminister M. Naszkowski i ambasador CSRS w Warszawie Oskar Jelen dokonali wymiany not o zatwierdzeniu przez obie strony zmian do umowy o turystycznym ruchu pogranicznym z 1955 roku.

Jak już informowaliśmy, na podstawie zmian wprowadzonych do umowy, ulega rozszerzeniu dotychczasowy region turystyczny w Tatrach oraz zostają utworzone nowe okręgi turystyczne w Karkonoszach i Bieszczadach (Przełęcz Dukielska). Będą one udostępnione dla ruchu turystycznego z dniem 1 czerwca br.

List gończy



Komenda Miasta Milicji Obywatelskiej w Sopotie na polecenie Prokuratury Powiatowej w Gdańsku poszukuje: Alfonsa CZERWINSKIEGO s. Jana i Anieli z d. Szulce, urodzonego 29 marca 1902 r. w Zelgoszcu, z zawodu księgowego, ostatnio zamieszkałego w Sopotie przy ul. Sobieskiego nr 8a m. 3. Wymieniony jest poszukiwany za dokonanie nadużyć na sumie półtora miliona złotych na szkodę Gdańskich Zakładów Drzewnych. Wzywa się każdego, kto zna miejsce pobytu Alfonsa Czerwinskiego do zawiadomienia o tym Prokuratury lub najbliższej jednostki MO w kraju.

FOT-CAF

Na obchody Święta Ludowego przybyli: sekretarz NK ZSL — J. Olszyński, I sekretarz KW PZPR — pos. L. Motyka, przewodniczący Prez. WRN — J. Nagórzański, konsul ZSRR w Krakowie — M. P. Wolkow oraz przedstawiciele władz powiatowych.

W dniu uroczystości, przekazano zarządowi miejscowego Kółka Rolniczego pomieszczenia gospodarce — warsztaty naprawcze, kuźnię, garaże. Inwestycje te zostały wniesione dzięki inicjatywie miejscowej ludności.

Spotkanie młodych działaczy kulturalnych

W sobotę, w gmachu WRN zebrał się młodzieżowi działacze kulturalni z terenu całego województwa. Na spotkanie z nimi przybyli: sekretarz Prezydium WRN M. Buziowski, przew. komisji kultury WKZZ J. Sołykowska, kierownik Wydz. Kultury Prezydium WRN Z. Dunajeczka, dyrektorzy Woj. Biblioteki Publicznej — W. Wolski i KDK — L. Grzyb.

Spotkanie zabrał I sekretarz KW ZMS G. Sokołowski, dziękując zebranym działaczom za ich dotychczasową pracę i omawiając zadania na przyszłość. A zadania te są niemałe. W samym tylko woj. krakowskim około 30 tys. młodych robotników nie ma ukończonej szkoły podstawowej. Pracująca młodzież nie potrafi zorganizować sobie wypoczynku i rozrywki, o wiele za mało interesuje się literaturą i sztuką. Każde z tych stwierdzeń oznacza nowe zadanie dla organizacji ZMS-owskiej. W tej sytuacji bardzo ważny jest nie tylko dalszy wzrost jakościowy i ilościowy kadry działaczy kulturalnych, ale także i rozsądna gospodarka środkami materialnymi przeznaczonymi na ten cel.

Na zakończenie spotkania G. Sokołowski udekorował brązowymi odznaczeniami im. J. Krasickiego: Romana Pietrucha z Oświęcimia, Jana Krzyżowskiego z Tarnowa i Edwarda Tekiele z Chrzanowa, a 44 innym wyróżniającym się w pracy kulturalnej ZMS-owcem wręczył dyplomy i bony książkowe. (bz)



Rozmowy w Ebian rozpoczęły się 20 bm. w „Hotel du Parc”. Na zdjęciu: — Przybycie delegacji algerkiej: Jean Collon (z lewej) zastępca prefekta Thonon prowadzi do sali obrad: (od lewej) Krim Belkacema, A. Francisa i A. Boumendjela.

W DOMU MARYNARZA w Gdyni odbyło się 20 bm. wręczenie pierwszych — w historii rybołówstwa polskiego — dyplomów kapitana I i mechanika Żegluga Wielkiej Rybackiej. 45 najlepszych dowódców naszej floty dalekomorskiej, otrzymało te zaszczytne tytuły. Dyplomy pozwalają im dowodzić statkami rybackimi w wszelkich typów na wszystkich morzach i oceanach.

DO PARYŻA udała się 21 bm. delegacja polska na III światowy kongres w sprawie zapobiegania wypadkom przy pracy. Delegacji przewodniczy sekretarz CRZZ — Zygmunt Wolski.

Sejmik kulturalny w Zakopanem

(Dokończenie ze str. 1)

czas realizacji wytycznych, opracowanych na naradzie stanowiącej się całkiem realna. Oczywiście, dla spełnienia niektórych zamierzeń potrzebna będzie decyzja i zgoda władz centralnych. Zakopane ma ambicję mieć własną rozgłośnię regionalną oraz własne pismo. Zamierza także usilnie zabiegać o przyspieszenie budowy domu kultury. Ale większość, olbrzymia większość spraw do załatwienia — może być z powodzeniem załatwiona na miejscu pod warunkiem, że nastąpi pełna konsolidacja i sementowanie opinii zakopiańskiej.

Spotkanie zakopiańskie, które przerodziło się w sejmik kulturalny, zastępuje na szerzej omówienie. Postaramy się więc powrócić do poruszonych spraw i wypowiedzi.

Z okazji „Dnia Pracownika Kultury” podczas spotkania zakopiańskiego — miejscowi działacze kulturalni: Janina Muellerowa kierownik Biblioteki Miejskiej, Tadeusz Skimina kierownik Domu Kultury Dzieci i Młodzieży i Jerzy Krukowski aktor Teatru im. Modrzejewskiej w Zakopanem otrzymali nagrody min. kultury i sztuki. Ponadto kilku działaczom kulturalnym Zakopanego i Podtatrza wręczono nagrody, ufundowane przez Komitet do Spraw Radia i Telewizji.

MARK RÓŻYCKI

Autobus stoczył się do wąwozu 62 ranych

RZYM. 59 dzieci szkolnych i trzech nauczycieli zostało rannych wskutek katastrofy autobusu w pobliżu Frosinone na północny wschód od Rzymu. Autobus po zderzeniu się z innym samochodem stoczył się z drogi do wąwozu.

Z kraju

DZIS, 22 BM. W WARSZAWIE rozpoczęło się sympozjum z udziałem wybitnych lekarzy-naukowców, poświęcone zagadnieniom biologii nowotworów. W spotkaniu tym — zorganizowanym z inicjatywy Międzynarodowej Unii do walki z Rakim (UICC), przy współudziale PAN i Polskiego Tow. Onkologicznego, uczestniczy ponad 150 uczonych z 20 krajów europejskich oraz grupa wybitnych specjalistów z USA.

Stoisko Hutny im. Lenina na wystawie w Pekinie. Ekspozycja popłynęła już parę dni temu statkiem. Na tej wystawie będzie miała swoje stoisko również Kombinat prezentuje różne rodzaje blachy oraz rury zgrzewne. Huta im. Lenina przygotowała również na tę wystawę, którego termin przewidziano na wrzesień i październik br., model walcowni blach. (n)

Szczawnicy telewizorze w kłopotie. Okazuje się jednak, że podobne kłopoty z odbiorem istnieją również w Wysokich Tatrach. Oto np. w Dolinie Pięciu Stawów Spiskich (CSRS) w tamtejszym schronisku „Chata Teryho” zaopatrzonego w doskonałą jakość odbiornik radiowy na tranzystorach, można odebrać jedynie stację Beirut (!), odległą o kilka tysięcy kilometrów i to tylko wówczas, jeżeli odbiornik umieszcza się za kominem. W innych punktach schroniska jest to niemożliwe.

Szczawnicy telewizorze w kłopotie

Kapryśne fale telewizyjnie nie wszędzie docierają...

Nie lada kłopot mają miłośnicy szklanego ekranu w Szczawnicy. Miejscowość ta leży w kotlinie odgradzonej górami niemal z wszystkich stron. Jak więc zapewnić tu odbiór telewizyjny?

Główny się nad tym liczne ekipy, w tym również pracownicy 13-piętrowego sanatorium „Hutnik”, którzy ustawili na dachu swego wieżowca anteny.

To jednak również nie przyniosło pożądanego rezultatu: odbiornik telewizyjny jak nie ma tak nie ma. Fachowcy orzekli, że aby odbiór był możliwy trzeba wybudować aż dwa przekaźniki, jeden na górze Palenica, drugi na Bryjarce. Wiąże się to jednak z podwójnymi kosztami.

Zaczęto więc szukać innych możliwości. Należą do nich przede wszystkim tzw. węzły, w których odbijają się fale telewizyjne. Przebadało już wszystkie niemal miejsca w Szczawnicy, w których jest prąd elektryczny. W każdym jednak z domów odbiór jest niemożliwy. Zrezygnowani amatorzy telewizji udali się na końcu do oddalonego schroniska „Orlica” i tu dopiero po dłuższych poszukiwaniach okazało się, że wystawiona za okno antena telewizyjna „złapała” obraz. Tak więc na razie w Szczawnicy z telewizji mogą korzystać jedynie turyści w swym schronisku.

Rekordowa ilość transakcji na targach obuwniczych

Rekordową ilość transakcji handlowych zawarł Krajowy Związek Spółdzielni Garbarskich i Skórzanych podczas trwania dwudniowych targów obuwniczych w hali krakowskiej „Korony”. Handlowcy całego kraju zamówili 230 tys. par butów wartości 101 mln zł, czyli większą ilość aniżeli wynosi zdolność przerobowa spółdzielni, zrzeszonych w KZSGiS. W wyniku tego spółdzielnie będą musiały podjąć się realizacji części zamówień dopiero w IV kwartale br.

Spośród 300 ekspozycyj na targach wzorów, największym zainteresowaniem cieszyło się obuwie o najnowocześniejszych fasonach. Odbiorcą obuwia tradycyjnego poza nielicznymi wyjątkami

Stoisko Hutny im. Lenina na wystawie w Pekinie

Polska wystawa przemysłowa, ekspozycyjna dwa lata temu w Parku Gorkiego w Moskwie, zdobyła sobie ogromne powodzenie. Trzeba było kilkakrotnie przesunąć termin jej zamknięcia. W tym roku postanowiono zorganizować podobną wystawę w Pekinie. Ekspozycja popłynęła już parę dni temu statkiem. Na tej wystawie będzie miała swoje stoisko również Kombinat prezentuje różne rodzaje blachy oraz rury zgrzewne. Huta im. Lenina przygotowała również na tę wystawę, którego termin przewidziano na wrzesień i październik br., model walcowni blach. (n)

było właściwie woj. katowickie.

KZSGiS informuje o zamiarze przejęcia patronatu nad sklepem obuwniczym w Sukiennicach. Otwarcie sklepu fabrycznego nastąpi najprawdopodobniej już w lipcu. Znajdzie się tam w sprzedaży pełny asortyment wyrobów tych spółdzielni. (m)

Echo dnia Nakaz zdrowego rozsądku

Jeszcze kilka tygodni temu wydawałoby się niemożliwe dościsnąć do skutku w tak bliskim terminie spotkania Kennedy — Chruszczow. Przecież Kennedy sam oświadczał, że spotkanie takie musi być dokładnie i długo przygotowane, że musi ono dawać z góry gwarancję pomyślnych wyników.

Mimo to, za niespełna dwa tygodnie spotkanie takie odbędzie się w Wiedniu. Opinia światowa łączy z nim wiele nadziei, przynajmniej na złagodzenie napięcia międzynarodowego.

Pokojuowe współistnienie jest potrzebne nie tylko obywateli socjalistycznych i krajów neutralnych oraz nowo wyzwolonych. Jest ono w niemiernym stopniu potrzebą życia krajów kapitalistycznych, dla których druga alternatywa — wojna — połączona jest z samobójczym ryzykiem.

Spośród wielu problemów międzynarodowych, wymagających szybkiej regulacji, na czoło wysuwa się impas na konferencji genewskiej w sprawie zakazu posiadania broni jądrowej, problem niemiecki, sprawa Laosu, rozbrojenie.

I chociaż spotkanie to nie będzie miało charakteru konferencji podejmującej konkretne uchwały, chociaż będzie ono tylko wymianą poglądów na różne problemy międzynarodowe — nie umniejsza to jego znaczenia. Otwiera ono drogę do zwycięstwa rozsądku, uznania tej doniosłej prawdy, że zimna wojna do niczego nie prowadzi, że tylko cierpliwe, bezpośrednie, szczerze i wzajemną dobrą wolą prowadzone rozmowy mogą w dzisiejszym świecie doprowadzić do koegzystencji.

Nie należy się jednak luznić, że wbrew rozsądkowi, sily zimnowojenne uciekają. Przeciwnie, jak to zwykle bywa w chwilach zjawienia się perspektywy odprężenia, sily te aktywizują się.

Można odnotować już teraz, jeszcze przed spotkaniem, głosy pełne sceptycyzmu, zastrzeżeń i wręcz opozycji ze strony różnych senatorów amerykańskich z obu partii. Można zauważyć szczególne zaniepokojenie w kółach rządowych Bonn, które chętnie wciągnęłyby do tej opozycji i de Gaulle'a. Rozlegają się głosy domagające się, aby Kennedy wykorzystał spotkanie dla zademonstrowania, że świat zachodni nie ustąpi ze swej pozycji sily.

Głosów tych nie należy przeceniać, nie można ich jednak lekceważyć. Przebież spotkanie i jego wyniki pokazą w jakiej mierze zdrowy rozsądek bierze górę nad dążeniami zwolenników zimnej wojny.

W „Lajkoniku”

10, 18, 25, 30, 33
końcówka banderoli — 920.

„KAROLINKA”
11, 18, 33, 37, 45
liczba dodatkowa — 43;
końcówka banderoli — 7895

„BŁOK GIER”
2, 3, 7, 27, 41

„MAŁY KOZIOŁEK”
3, 10, 15, 17, 18

B. Pieczonkowa

Nad Białuchą dojrzewają cytryny...

Szlachetne zdrowie... Gdy schodzi o zabezpieczenie go, czy też ratowanie w wypadku choroby trzeba sięgać do arsenału środków najsukcesyjniejszych. Traci wówczas często równowagę nasz domowy budżet. Jakże bowiem wielu z nas przekłada leki zagraniczne nad leki produkcyjne krajowej. A wiadomo, że pierwsze kosztują znacznie, znacznie drożej. Daleka jest w tej chwili od opracowywania jakiegось prospektu reklamowego naszym Krakowskim Zakładom Farmaceutycznym, chociaż na dobrą sprawę warto byłoby to uczynić. Przeciwnie „zjadacz chleba” ani w części nie może sobie wyobrazić jak bardzo nasz rodzimy przemysł farmaceutyczny dba o swych przyszłych odbiorców, o to, by produkcja osiągnęła jakość — najwyższą.

Wypuszczenie na rynek każdego z leków poprzedzają wielomiesięczne, żmudne, drobiazgowo badania w laboratoriach i pracowniach przyzakładowych. Badania biologiczne, chemiczne i inne. Dziesiątki, setki prób i analiz. Każdy lek przechodzi przez fazę laboratoryjną, następnie produkcję na skalę półtechniczną i wreszcie techniczną. Nie oznacza to bynajmniej, że w czasie, gdy produkowany jest już „pełną parą” kontrola, próby, analizy należą już do przeszłości. Trwają one bez przerwy, a przestrzeganie receptury jest bezwzględnie egzekwowane. Krak. Zakłady Farmaceutyczne mogą to czynić tym skuteczniej, iż w zdecydowanej większości prowadzą własną syntezę czyli u nich właśnie przebiegają wszystkie fazy produkcyjne od surowca wyjściowego począwszy, poprzez jego nazwijmy to, przetwarzanie, aż do gotowego wyrobu włącznie.

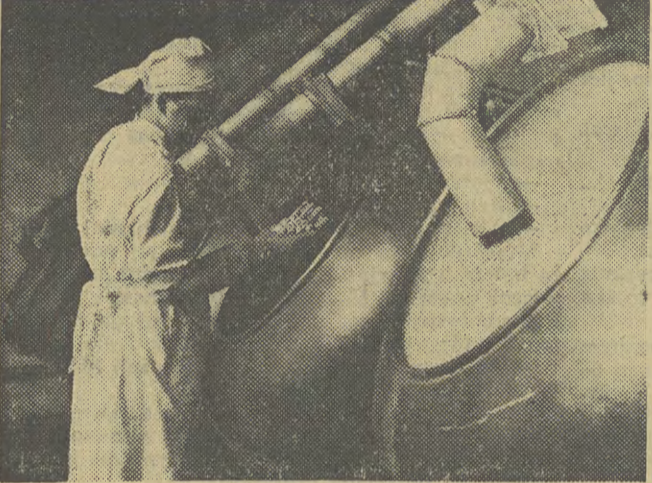
Specjaliści zagraniczni, którzy odwiedzają KZF twierdzą zgodnie, że tak surowych i zgodnych przepisów przestrzega się jedynie w firmach farmaceutycznych, które legitymują się najwyższymi znakami jakościowymi na świecie.

120 najrozmaitszych asortymentów leków, z których większość stanowią witaminy i antybiotyki, produkują KZF. Są one jedyną w kraju wytwórczynią leku przeciwegruźliczego PASS oraz detreomycyny. Są one również jedyną w kraju wytwórczynią witaminy C. W ubiegłym roku wytworzono tutaj 75 ton witaminy C, przy czym 37 ton poszło na eksport. Czyż zatem nie możemy, w pewnej, rzecz jasna, przenośni stwierdzić, że nad krakowską Białuchą dojrzewają cytryny?! Naszą krakowską witaminę C — cenią sobie zwłaszcza Szwajcarzy, których przecież nie możemy posiadać, że sto-

suja jakąś taryfę ulgową dla sprowadzenia przez siebie wyrobów farmaceutycznych. Rynki światowe zaczyna także zdobywać nasz siarczan baru, środek kontrastowy do prześwietlania przewodu pokarmowego. Ostatnio poważne partie siarczanu baru odeszły do krajów Bliskiego Wschodu i na Kubę. Na rynkach zagranicznych zaczyna robić także karierę oxytetracylina — antybiotyk o skuteczniejszym jeszcze niż detreomycyna działaniu, stosowany przy rozmaitych skomplikowanych nacięciach ropnych. Pod kierunkiem wybitnego fachowca dr Pazdura trwa produkcja doświadczalna kandydystyny, jeszcze jednego antybiotyku, którym już obecnie zaczyna się interesować zagranica.



W supernowoczesnych urządzeniach wytwarza się tabletki — witaminy C.



Gorzkie w smaku pigułki otacza się, w specjalnych wirujących kotłach, cukrową polewką. Fot. J. Lewicki

„Włości” KZF, które w okresie przedwojennym zamykały się na obszarze 2 ha, obejmują obecnie 20 ha. Założą ze 100 osób wzrosła do 1600. A produkcja? Zakłady dr A. Wandera przy ul. Mogińskiej wytwarzały przed wojną odżywki takie jak „ovovitaline”, „ovomaltine” i „nutrosal”, słodowe cukierki witaminowane, konfekcjonowały kilka preparatów farmaceutycznych i dopiero tuż przed wojną ilość produkowanych preparatów farmaceutycznych osiągnęła 10 proc. ogólnej wytwórczości.

Obecnie KZF stanowią naszą bazę syntez leków. Nie oznacza to, że pozostaną na obecnym poziomie rozwoju. 60 milionów złotych przeznaczają tutaj rocznie na nowe inwestycje i wyposażenie. W roku przyszłym „posiadłości” Zakładów przeniosą się na drugi brzeg Białuchy. W nowoczesnym gmachu zostanie założona nad Białuchą druga „plantacja cytryn”. Dwa oddziały KZF będą wytwarzały

produkcyjną ampulczarnię sięgającą 50 mln ampułek rocznie! Powstanie jeszcze jeden nowy gmach, w którym znajdą pomieszczenie pracowni chemiczno-biologiczne i wreszcie oddział, gdzie wytwarzać się będzie nowe preparaty farmaceutyczne w skali półtechnicznej. W nowych halach planuje się uruchomienie na wielką skalę produkcji chloromycetyny, tetracykliny, takich witamin jak B-2, B-6, witamin A i K.

Udział Krakowskich Zakładów Farmaceutycznych w akcji profilaktycznej i w zakresie ratowania naszego szlachetnego zdrowia będzie stale wzrastał. Nad Białuchą, pod krakowskim słońcem rozwijać się będą coraz wspanialej nasze własne „plantacje” witamin.

Z kuchni włoskiej

Przepróśmy się z serem!

Ser, biały czy żółty jest niezwykle kaloryczny i zawiera wiele niezbędnych dla naszego organizmu, składników. W ramach wiosennego odchudzania proponujemy, za mistrzami kuchni włoskiej kilka potraw z serem tzw. u nas żółtym lub z parmezanem. Zarówno Włosi jak i Francuzi bardzo często używają wiele znajdujących się w sprzedaży w tych krajach, gatunków sera i to nie tylko jako dodatku do chleba z masłem. Ser żółty pod różnymi postaciami wchodzi w skład potraw mięsnych, lecz najczęściej społkają go można w bardzo zdrowych, tanich i zupełnie u nas zapomnianych, potrawach z jarzyn.

A oto przepisy sporządzania tych potraw:
Cielęcina z serem: W szerokim rondlu układamy 6 płaskich kawałków cielęciny i zarumieniamy ją na margarynie, po obu stronach. Na każdym kawałku

mięsa układamy po dwa kawałki żółtego sera, lub sera owczego, na to kroimy w cienkie plasterki seler, marchewkę, dodajemy soli i pieprzu. Na patelni podsmażamy na oliwie cebulę i kilka pokrojonych pomidorów. Wymieszaną masą pomidorową zalewamy mięso z jarzynami i serem. Przykrywamy pokrywką rondel i całość dusimy na bardzo wolnym ogniu. Potrawę podajemy na gorąco, posypaną parmezanem.
Salatka jarzynowa z serem: Umyte warzywa: główkę salaty, korniszon, cebulę, marchewkę, pęczek rzodkiewek, 3 seleri, cykorię zieloną, kroimy drobno lub siekamy. Całość wymieszaj w salaterce, zalać filizanką majonezu przyprawionego pieprzem i solą i posypać tartym parmezanem lub pokrojonym w drobne kostki, żółtym serem.
Ziemniaki z serem: (porcja na 6 osób). Kilogram ziemniaków ugotować i ubić tłuczkiem na masę, wlać 3 łyżki mleka słodkiego lub zsiadłego, wbić 2 jajka,

Czy WENUSJANE byli kiedyś na Ziemi?

Zawarte w tytule pytanie nasuwa się nieodparcie w związku z zamieszczonym w „Komsomolskiej Prawdzie” artykule, radzieckiego pisarza i naukowca, znanego również czytelnikom polskim, Aleksandra Kazancewa. Artykuł nosi tytuł „Zadziwiająca zbieżność” i podtytuł: „Fantastyczne myśli”. W artykule tym autor, nawiązując do najnowszych danych nauki radzieckiej, dotyczących planety Wenus i czasu trwania doby wenusjańskiej, próbuje wyjaśnić pewną tajemnicę, od dawna przyciągającą uwagę naukowców z innej zupełnie dziedziny. Bieg rozmowienia A. Kazancewa jest następujący:

Jak wiadomo, w Andach, na wysokości 4 kilometrów, znajduje się jezioro Titikaka kołębka zagadkowej cywilizacji starożytnych Inków, którzy sami siebie nazywali „synami Słońca”. Niedaleko od wsi Tiaguanako, w pobliżu tego jeziora, zachowały się po dzień dzisiejszy ruiny ogromnych budowli z kamienia, a wśród nich — zwracające na siebie szczególną uwagę samotnie stojące „wrota Słońca” w świątyni Kalasasawa, na których widnieją pełne zagadek napisy, przypominające swego rodzaju hieroglify.

Naukowcy, którzy w 1949 roku zakończyli badania tych napisów, doszli do wniosku, że stanowią one bardzo dziwne, ale jednocześnie bardzo dokładny kalendarz astronomiczny. Duży cykl w tym kalendarzu — rok — składa się z 290 (zamiast ziemskich 365) dni, 10 z 12 miesięcy roku miało, według tego kalendarza, liczyć po 24 dni, zaś 2 — po 25 dni. W opinii naukowców, ów „kalendarz Tiaguanako” — to najstarszy kalendarz świata, jako że „wrota Słońca”, według najskromniejszych obliczeń, wzniesione zostały przed jakimś 12—15 tysiącami lat.

Cóż to jednak był za kalendarz? Przecież 15 tysięcy lat temu nasza Ziemia obracała się wokół swej osi z taką samą prędkością, co obecnie, więc nie mogła mieć innego kalendarza. Może więc był to kalendarz nie ziemski?

I tu autor nawiązuje do komunikatu Akademii Nauk ZSRR o radiolokacji planety Wenus, jak również do zamieszczonego w „Prawdzie” i „Izwestiach” szczegółowego artykułu dwóch wybitnych uczonych — prof. prof. W. Kosielnikowa i I. Szklowskiego. Z tych nowych danych wynika, że doba wenusjańska jest 9—11 razy dłuższa od ziemskiej.

(Dokończenie na str. 4)

Daktyloskopia pomoże archeologii

Badania przeprowadzone przez mgr Henryka Knie, z Muzeum Pomorza Zachodniego, wspólnie z ekspertami daktyloskopii — wykazały, że linie papilarne, które u każdego człowieka mają inny kształt, zachowują się dobrze — w postaci zastygłych rowków i wybrzuszeń — na ceramice sprzed setek lat, na szkłe, wyrobach malowanych, zaprawie wapiennej itp. Najliczniej występują ślady linii

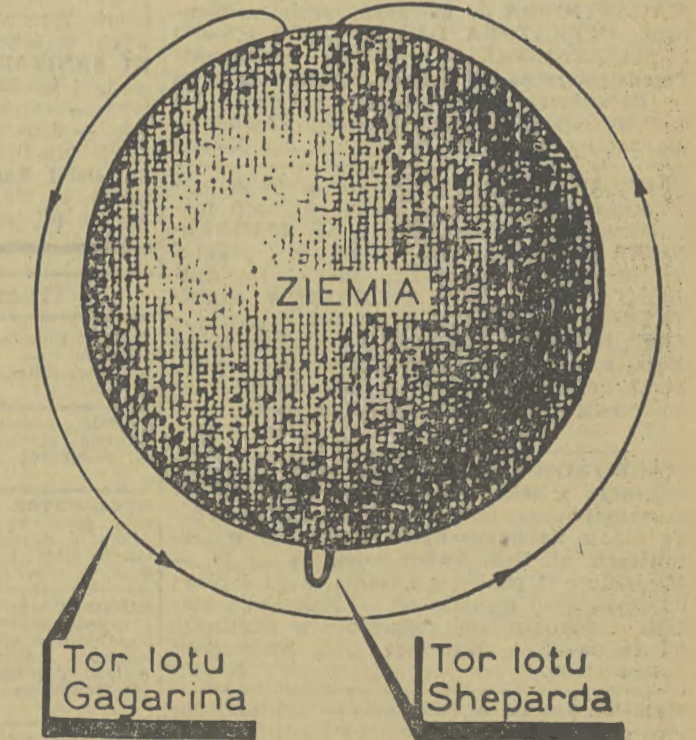
papilarnych na naczyńach glinianych.

Jaka jednakże może być przydatność dla archeologii badanych linii papilarnych, pozostawionych na przedmiotach przez ich producentów? Otóż w zależności od tego, czy linie papilarne będą miały jednakowe kształty, czy też będą należały do większej ilości osób, można się zorientować co do liczebności pracowników dawnych warsztatów garncarskich. Ponadto metoda ta zastosowana w praktyce przez liczne placówki archeologiczne ułatwi śledzenie kierunków rozchodzenia się po kraju wyrobów garncarzy wolińskich, szczecińskich, krakowskich czy też poznańskich, a zatem wyznaczy dokładnie kierunki promieniowania kultury poszczególnych plemion i ośrodków.

Konserwy gotowane na słońcu

Ekspertci od spraw konserwacji żywności utrzymują, że przed końcem bieżącego 10-letnia konserwy będą sprzedawane w specjalnych puszkach, wyposażonych w baterie słoneczne.

Wystarczy postawić taką puszkę w miejscu nasłonecznionym, aby zawartość jej ugotowała się w szybkim tempie.



Niedawno byliśmy świadkami dwóch ważkich wydarzeń w Kosmosie:
Pierwsze to — zrealizowany na gigantyczną skalę — pionierski lot majora Gagarina na pokładzie radzieckiego statku kosmicznego „Wostok”. Lot ten odbył się po dookołaziemskiej orbicie satelitarnej.
Drugie — to zrealizowany w USA krótkotrwały lot komandora Sheparda do orbicie balistycznej, stanowiący jeden z etapów tzw. projektu „Mercury”.
Załączony rysunek umożliwia porównanie orbit, charakterystycznych dla obu tych lotów.



Apelnicanie ampułek specyfikami farmaceutycznymi musi odbywać się w idealnie sterylnych warunkach. Nasz fotoreporter dla dokonania tego zdjęcia musiał poddać się odpowiednim zabiegom odkażającym.

